

ZBRODNICZE NALOTY W IDLIB. ROSJA W OGNIU KRYTYKI

W cieniu wydarzeń w północno-wschodniej Syrii, gdzie Turcja prowadzi operację wymierzoną w Kurdów, wojska Baszara el-Asada wspierane przez rosyjskie lotnictwo prowadzą działania ofensywne w Idlib. Ta ostatnia enklawa rebeliancka, leżąca w północno-zachodniej Syrii, ciągle się broni. Lotnictwo Asada i rosyjskie kontynuują więc zbrodnicze ataki na ludność cywilną, chcąc złamać morale i terrorem zmusić obrońców Idlib do kapitulacji.

Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka poinformowało, że tylko jednego dnia, 20 listopada, w nalotach sił rządowych i rosyjskich w prowincji Idlib zginęło co najmniej 21 cywilów, w tym 10 dzieci. Ataki na ludność cywilną w Syrii przeprowadzane przez siły Asada i Rosjan potępiła szefowa unijnej dyplomacji Federica Mogherini. Nazwała je „nie do zaakceptowania”. Wspomniała m.in. o nalotach na obóz dla uchodźców oraz szpital blisko granicy z Turcją. Powietrzne ataki, których celem są obiekty cywilne i ludność cywilna w Idlib, 9 listopada potępiły też Stany Zjednoczone. Jak podkreśliła rzeczniczka Departamentu Stanu, tylko w ciągu poprzednich 48 godzin lotnictwo rządowe i rosyjskie dokonały ataków na szkołę, szpital położniczy oraz domy mieszkalne, zabijając 12 osób i raniąc blisko 40 osób. Jak poinformował 8 listopada rzecznik UNHCR Rupert Colville, w ciągu ostatnich sześciu miesięcy bomby spadły na ponad 60 obiektów medycznych w Idlib. W kwietniu Asad wspierany przez Rosję rozpoczął ofensywę w Idlib. To ostatnia enklawa rebelii w Syrii. Reżim w Damaszku i jego sprzymierzeńcy stosują tutaj podobne metody, co wcześniej w innych likwidowanych bastionach rebelianckich: działaniom wojskowym towarzyszy kampania terroryzowania ludności cywilnej. Jej celem jest erozja poparcia mieszkańców dla rebeliantów, zniszczenie morale i doprowadzenie do ucieczki. Rosjanie i ich syryjscy sojusznicy z premedytacją wybierają takie cele, jak szpitale, szkoły i targi.

Czytaj też: [Rosjanie na granicy Turcji z Syrią](#)

We wrześniu Rosja po raz drugi w tym roku zmieniła dowódcę grupy wojsk walczących w Syrii. Gen. Aleksandr Czajko zastąpił gen. Andrieja Sierdiukowa. Głównym zadaniem nowego dowódcy będą działania związane z dotrzymaniem ustaleń rosyjsko-tureckich związanych z prowadzoną przez Turcję operacją na północnym wschodzie Syrii. W połowie listopada poinformowano, że Rosja zaczęła zakładać bazę dla śmigłowców na cywilnym lotnisku w mieście Al-Kamiszli na północnym wschodzie Syrii. To element umacniania obecności rosyjskiej w północnej Syrii, co z kolei wynika z konieczności utrzymania sprawnej współpracy w tym regionie z Turcją.